

PROTOKÓŁ Nr 43/23
z posiedzenia Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi
z 11 stycznia 2023 roku

Posiedzenie Komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godz. 13.00 do 15.30.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji zgodnie z załączoną listą obecności;
2. Pan Krzysztof Wojciech Jaworski – Burmistrz Trzcianki;
3. Pan Witold Putyrski – Zastępca Burmistrza Trzcianki;
4. Pani Kornelia Kniola – Kierownik ZO Zespołu Parku Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego;
5. Pani Katarzyna Wesołowska – Specjalista Zespołu Parku Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego ds. systemów Informacji Przestrzennej;
6. Pan Krystian Szyler – Przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej;
7. Pan Robert Matkowski – Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki;
8. Pan Tomasz Tomczak – Radny Rady Miejskiej Trzcianki;
9. Pan Janusz Białoskórski – Radny Powiatu Czarnkowsko – Trzcianeckiego;
10. Pan Remigiusz Wojtera – Przewodniczący Trzcianeckiej Rady Działalności Pożytku Publicznego;
11. Pan Piotr Halama – Fundacja Marchewkowe Pole/mieszkaniec Trzcianki;
12. Pan Przemysław Kusz – Fundacja Marchewkowe Pole/mieszkaniec Trzcianki;
13. Pani Emilia Susek – Marecka – Stowarzyszenie „W zgodzie z naturą”;
14. Pan xxxxxxxxxx – mieszkaniec gminy Trzcianka.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził Przewodniczący komisji pan Wincenty Kilian, witając Burmistrza Trzcianki, Zastępcę Burmistrza Trzcianki,

pracowników Urzędu Miejskiego, zaproszone osoby na posiedzenie komisji: Panią Kornelię Kniola oraz Panią Katarzynę Wesołowską - przedstawicielki Parków Krajobrazowych, pana Janusza Białoskórskiego - radnego powiatowego, Pana Remigiusza Wojterę, pana Krystiana Szylera-przewodniczącego WIR, wszystkich obecnych na sali oraz członków komisji.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian przedstawił porządek posiedzenia. Posiedzenie przebiegało zgodnie z porządkiem, jak poniżej:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Zatwierdzenie protokołu **Nr 42/22** z dnia 6 grudnia 2022 r.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w sprawie Parku Krajobrazowego Dolina Noteci, spotkanie z przedstawicielem Powiatowej Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego.
5. Wnioski komisji i ich realizacja.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Do porządku posiedzenia nie było uwag.

Ad 3) Zatwierdzenie protokołu Nr 42/22 z dnia 6 grudnia 2022 r.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian poinformował, że do protokołu nie wpłynęły uwagi, w związku z tym poddał protokół Nr 42/22 pod głosowanie. Protokół Nr 42/22 został przyjęty w głosowaniu: **za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0.**

Ad 4) Zaopiniowanie projektu uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w sprawie Parku Krajobrazowego Dolina Noteci, spotkanie z przedstawicielem Powiatowej Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian poinformował, że na posiedzenie zaprosił Przewodniczącego Wielkopolskiej Izby Rolniczej, jako

instytucji tematycznej związanej z tym punktem, bardzo cieszył się że na posiedzenie komisji dotarł również pan Janusz Białoskórski. Oddał głos pani Kornelii Kniola, aby zreferowała projekt uchwały nad którym komisja będzie debatować. Pismo z dnia 16.12.2022 roku o sygnaturze DSI-II.0006.2.2022, wraz załącznikiem jakim jest projekt uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dnia 5.12.2022 roku wraz z załącznikami stanowią **załącznik Nr 1** do protokołu.

Pani Kornelia Kniola przywitała się ze wszystkimi obecnymi na posiedzeniu komisji, wyjaśniła, że kieruje zespołem ds. ochrony przyrody i krajobrazu w Zespole Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, dodała, że razem z nią na posiedzenie komisji przybyła Pani Katarzyna Wesołowska, która zajmuje się szeroko rozumianymi formacjami geoprzestrzennymi. Zespół Parków Krajobrazowych to jest instytucja, która w swoim zarządzie ma 14 Parków Krajobrazowych, oraz 34 obszary chronionego krajobrazu. Zespół pracuje obecnie nad powołaniem piętnastego Parku Krajobrazowego, czyli Park Krajobrazowy Dolina Noteci. Prace trwają w zasadzie prawie dwa lata, dlatego, że pierwszy projekt gmina otrzymała 2021 roku, uwagi dotyczące tej uchwały do Zespołu wpłynęły, część z nich została uwzględniona, część z nich udało się wyjaśnić na etapie późniejszych spotkań i dyskusji. W tym momencie mamy wypracowany ostateczny kształt uchwały i przebieg granic tego Parku Krajobrazowego, który ma obejmować swoim zasięgiem 13 gmin i być parkiem, który chroni całą Dolinę Noteci w Wielkopolsce. To jest forma ochrony przyrody, o której tak naprawdę niewiele osób wie, ale chciała przybliżyć czym Park Krajobrazowy jest i czym na terenie między innymi gminy Trzcianka będzie. Na początku rozwiała wątpliwości, że nie jest to ani Park Narodowy, ani Rezerwat. W Parku Krajobrazowym grunty rolnicze i leśne pozostają w gospodarczym wykorzystaniu, czyli całe rolnictwo jest w Parku dopuszczalne, a wręcz pożądanе. Uchwała wprowadza oczywiście zakazy, czyli coś co najbardziej wszystkich przeraża. Te zakazy wynikają wprost

z Ustawy o ochronie przyrody. Ustawodawca przewidział zakazy w katalogu, który jest zamknięty, co powoduje, że nie można go modyfikować. Zespół Parków Krajobrazowych tworząc uchwałę porusza się w obrębie tych zakazów, które ustalił wcześniej ustawodawca, czyli obawy, że jakieś nowe zakazy mogą zostać dopisane są bezpodstawne, dlatego, że katalog zakazów jest zamknięty. W Parku Krajobrazowym Dolina Noteci chcemy wprowadzić następujące zakazy:

- realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu przepisów ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie – to jest zakaz, który na terenie Parku Krajobrazowego wyklucza realizację przedsięwzięć zawsze znacząco oddziaływujących na środowisko. W rozporządzeniu dotyczącym przedsięwzięć i ich podziałów, przedsięwzięcia są podzielone na kilka grup, jedną z nich są te, które zawsze znacząco oddziałują na środowisko i te nie będą mogły być realizowane, poza inwestycjami celu publicznego i ewentualnymi zapisami, które wynikają z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które w gminie Trzcianka obowiązują, na dzień wejścia w życie uchwały. Cała druga grupa przedsięwzięć, które potencjalnie oddziałują na środowisko będą mogły być realizowane, tylko wtedy, kiedy przeprowadzona procedura oddziaływania na środowisko wykaże brak negatywnego wpływu na przyrodę i krajobraz Parku Krajobrazowego.

Pytanie zadał pan Przemysław Kusz, który chciał dowiedzieć się czy pod tym zakazem, jeśli jest przedsięwzięcie z tej drugiej grupy, czyli przedsięwzięcie które potencjalnie może oddziaływać na środowisko, jeśli będzie raport obligatoryjnie wymagany, to będzie mogło być to przedsięwzięcie realizowane, czy nie?

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że rozmawia się o drugiej grupie przedsięwzięć, czyli o tych, które potencjalnie mogą oddziaływać na środowisko, na które raport może być nałożony. Wyjaśniła, że jeśli raport wykaże brak negatywnego wpływu na przyrodę i krajobraz wtedy

przedsięwzięcie będzie mogło być realizowane. Jest to kwestia raportu, który musi wykazać brak negatywnego wpływu na przyrodę i krajobraz.

Pan Przemysław Kusz dodał, że w takim razie obecnie nie wiadomo jakie przedsięwzięcia będą ograniczone.

Pani Kornelia Kniola przyznała rację panu Przemysławowi Kusz. Dodała, że na pewno wykluczone są już te przedsięwzięcia zawsze znacząco oddziałujące na środowisko i przyrodę, czyli te z pierwszej grupy przedsięwzięć, przedsięwzięcia z drugiej grupy wymagają sporządzenia raportu, w którym należy określić czy dane przedsięwzięcie będzie oddziaływać na środowisko i przyrodę Parku Krajobrazowego, czy też nie.

Głos zabrał pan Janusz Białoskórski - radny powiatowy. Wyjaśnił, że jest rolnikiem. Stwierdził, że można powiedzieć sobie dużo różnych rzeczy na tym posiedzeniu, natomiast w momencie, kiedy zatwierdzicie ten Park Krajobrazowy to my, jako rolnicy zdajemy sobie sprawę, że przestajemy być w stu procentach właścicielami gruntów, zabudowań. Na przykład za rok może być taka sytuacja, że właścicielom gospodarstw, które leżą w gminie Wieleń, z której on pochodzi zabroni im się, a na pewno ograniczy jakiegokolwiek inwestycje na przyszłość. Obniża im się wartość ich majątków, a rolnicy przecież konstytucyjnie mają zapewnione prawo do swojej własności, nieograniczające nam dostępu do tego, aby się rozwijać. Pani Kornelia mówi, że niewiele różni się Park Krajobrazowy od Parków Narodowych, to są naprawdę niewielkie szczegóły. W tym momencie, kiedy powstanie ten Park, gdzie gmina Krzyż, Wieleń, Czarnków nie zgadza się na to. Są już takie uchwały przygotowane, bo te gminy słuchają rolników, praktyków, rodzin, które żyją na tych ziemiach od pokoleń. Nikomu Park Krajobrazowy tak naprawdę nie jest potrzebny, a ogranicza działalność. Obecnie jest przecież ochrona Doliny Noteci poprzez Naturę 2000. Nie wiedział po co kolejne ograniczenia, które ingerują we własność rolników. Stwierdził, że Dolina Noteci jest w bardzo dobrym stanie i ma się dobrze. Jest piękna fauna, piękna flora. Z niektórymi gatunkami rzeczywiście jest problem, np. z bobrami,

łabędziami, żurawiami i żubrami. Jeśli Zespół Parków Krajobrazowych weźmie na siebie odpowiedzialność za szkody, jeśli będzie rolnikom odpowiednio płacone za te szkody, to wtedy możemy porozmawiać. My, rolnicy chcemy nadal być i rozwijać swoje przedsiębiorstwa, bo przecież te gospodarstwa to nic innego jak przedsiębiorstwa. Wskazał, że nie chciałby być zależny od decyzji urzędnika. Był przekonany, że to żart, gdy na dożynkach usłyszał, że są plany założenia Parku Krajobrazowego. Wsie, to nie tylko sypialnie dla osób, które chcą odpocząć, wsie to miejsce, gdzie produkuje się dla społeczeństwa żywność. Rolnicy chcą produkować zdrową żywność, w dobrych warunkach. Dzisiaj są takie przepisy Natury 2000, że tej dolinie Noteci nic złego się nie wydarzy. Nie wiedział, gdzie indziej, jak nie na wsiach produkować żywiec. Zdawał sobie sprawę, że jest wielu ludzi, którzy wracając z miasta chcą na wsi w ciszy i spokoju odpocząć, ale to miejsce jest również do produkcji. Nasze rodziny ciężko pracują, od rana do wieczora, tak wygląda produkcja zwierzęca, a szczególnie produkcja bydła mlecznego. Tym ludziom powinno bić się pokłony, za to co robią i chcą robić. Miał nadzieję, że uchwała z tej gminy wyjdzie nie milcząca, tylko przegłosowana. Miał nadzieję, że mądrość radnych, którą mają na to nie pozwoli. Ten Park Krajobrazowy naprawdę niczego dobrego nie wnosi, a ogranicza możliwości produkcyjne gospodarstw.

Pani Kornelia Kniola podziękowała za głos przedmówcy. Wyjaśniła, że powstało sporo mitów czym jest Park Krajobrazowy, a czym nie jest. Chciała wszystkim obecnym przedstawić w dalszym ciągu jakie rzeczywiście ograniczenia będą obowiązywać na terenie Parku Krajobrazowego. Zakaz kolejny to likwidowanie i niszczenie zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych, jeżeli nie wynikają z potrzeby ochrony przeciwpowodziowej lub zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub wodnego lub budowy, odbudowy, utrzymania, remontów lub naprawy urządzeń wodnych. Odstępstwa dotyczą drzew, których obwód pnia na wysokości 130 cm nie przekracza 30 cm i krzewów rosnących w skupisku, do powierzchni do 25 m², wyłącznie w celu

przywrócenia użytkowania rolniczego na gruntach rolnych, czyli przywracania do użytkowania w przypadku samosiewów jest dopuszczone. Kolejne odstępstwo nie dotyczy obszarów przeznaczonych pod zabudowę w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin obowiązujących w dniu wejścia w życie niniejszej uchwały oraz rozbudowy i przebudowy istniejących obiektów budowlanych oraz budowy obiektów budowlanych w miejscu istniejących w dniu wejścia w życie uchwały. Podobnie nie dotyczy to także usuwania drzew z brzegów urządzeń wodnych, utrzymanie i wiążąca się z nim wycinka drzew też jest dozwolona. Tak samo jeśli drzewo zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym, w takim przypadku ten zakaz również nie obowiązuje. Dodatkowo zakazy te nie obowiązują także w przypadku realizacji inwestycji celu publicznego (wycinka drzew przy przebudowie drogi, kanalizacji). Kolejnym zakazem jest zakaz pozyskiwania skamieniałości, w tym torfu, nie dotyczy to już wydanych koncesji oraz obowiązujących dokumentacji. Kolejny zakaz to zakaz wykonywania prac ziemnych trwale zniekształcających rzeźbę terenu. Wyjaśniła, że budowa domu nie jest trwałym zniekształceniem terenu. Takim trwałym zniekształceniem rzeźbę terenu jest likwidacja skarpy nadrzecznej, nasypywanie gruntów w jakimś szerokim zakresie. Kolejny zakaz dotyczy dokonywania zmian stosunków wodnych, jeżeli zmiany te nie służą ochronie przyrody lub racjonalnej gospodarce rolnej, leśnej, wodnej lub rybackiej. Ta racjonalna gospodarka jest wymieniana.

Pan Janusz Białoskórski zapytał kto decyduje o tym, czy jest to racjonalne?

Pani Kornelia Knioła odpowiedziała, że decyduje o tym ten, kto wykonuje tę pracę. Musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy to co robi, to racjonalna gospodarka. Oczywiście na część prac wymagane są decyzje, pozwolenia wodno-prawne, tego się nie uniknie bo to są odrębne przepisy.

Pan Janusz Białoskórski wyjaśnił, że utworzenie Parku Krajobrazowego

sprawi, że będzie więcej dokumentacji, żeby na przykład jedno drzewo usunąć potrzeba będzie uzyskania pozwoleń, zgód wielu osób.

Pani Kornelia Kniola zauważyła, że obecnie też tak przecież jest, że w momencie kiedy rolnik chce wyciąć drzewo na swojej łące, czy polu również takiej zgody, decyzji potrzebuje.

Pan Janusz Białoskórski stwierdził, że każdy ma inne spojrzenie na to jakie działania są racjonalne, a jakie nie.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że racjonalna gospodarka wodna lub rybacka dotyczy dokonywania zmian stosunków wodnych. Jeżeli chodzi o likwidowanie części zadrzewień to one nie dotyczą zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wodnym lub budowy, odbudowy, utrzymania remontów lub naprawy urządzeń wodnych. W Dolinie Noteci jest mnóstwo urządzeń wodnych, bo są rowy, kanały, wszystkie prace wymagające wycinki drzew przy utrzymaniu, budowie lub odbudowie te zakazy nie dotyczą. Tu nie będzie kwestii czy urzędnik uzna wniosek za zasadny czy nie, bo sprawa jest oczywista. Urządzenie wodne to jest coś, co jest zdefiniowane wprost w ustawie o prawie wodnym.

Pan Janusz Białoskórski stwierdził, że ciśnie się na usta wiele pytań i chciałby uzyskać prawdziwe, właściwe, nieprzekłamane odpowiedzi. Dlaczego Zespół Parków Krajobrazowych tak bardzo dąży do tego, aby ten park utworzyć, czy Natura 2000 nie wystarczy?

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że Natura 2000 jest formą ochrony przyrody, która de facto nie wprowadza żadnych zakazów. To jest forma, która polega na ocenie. Chciała dowiedzieć się od przedmówcy jakie inwestycje przez to, że region leży w strefie ochrony Natura 2000 nie zostały zrealizowane.

Pan Janusz Białoskórski, odpowiedział, że przykładów jest bardzo wiele. Oprócz tego, że przedtem można było rozbudowywać się jak się chciało, tak w Naturze 2000 rolnicy z jego terenu gminy Wieleń już nie mogą. Przytoczył sprawę, że jego znajomy 4 lata temu nie uzyskał pozwolenie na budowę domu

jednorodzinne z zabudowaniami gospodarczymi dla swojej córki, dlatego, że to teren objęty ochroną Natura 2000. Zapominamy także o jednej rzeczy, że przy parku jest tzw. otulina.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że w przypadku tego parku nie tworzy się otuliny. My w tej uchwale nie tworzymy otuliny.

Pan Janusz Białoskórski rozumiał, że Parki Krajobrazowe są obecnie na etapie uzgadniania z gminami powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego i jeszcze nie się takiego nie zadziało, co generalnie pozwala na to, że ten park będzie.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że uchwała Sejmiku Województwa Wielkopolskiego została wysłana do wszystkich gmin i do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Musi wpłynąć 13 uzgodnień, bądź milczącą zgodą można zaakceptować tę uchwałę oraz dodatkowo uzgodnienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i dopiero wtedy będziemy mieli Park Krajobrazowy. Dopóki nie będzie uzgodnień z gminami, to ten park nie powstanie.

Pan Przemysław Kusz – Przedstawiciel Fundacji Marchewkowe Pole chciał dopytać się o samą ideę powstania parku krajobrazowego. Jeżeli we wstępnych analizach można wyczytać, że celem ochrony jest ochrona miejsca kulturowego, ochrona roślinności na przykład na murawach kserotermicznych na zboczach morenowych i po analizie granic tego parku krajobrazowego można stwierdzić, że wprowadza się ograniczenia w samej dolinie, tam gdzie jest prowadzona gospodarka rolna, a tam gdzie jest do ochrony zabudowa olęderska, gdzie są te murawy kserotermiczne nie ma tej ochrony. Jeśli analizuje się granice tego parku krajobrazowego to one idą po granicach własności, one idą w oparciu o ewidencję gruntów, a nie o założenia przedmiotu ochrony. Tak się wyznaczyło te granice tego parku krajobrazowego, wieś dzielona są na pół w tym parku krajobrazowym. Są takie sytuacje, że pół wsi leży w granicach parku krajobrazowego, a pół wsi nie. Tak przedstawia się sytuacja. Jego obecność na posiedzeniu wynika z tego, że między innymi poza tymi uzgodnieniami z

gminami były również przeprowadzone „konsultacje społeczne”. Zarząd Województwa Wielkopolskiego, który miał swoje posiedzenie 15.12.2022 roku, ogłosił, że niezwłocznie po zarządzie zostaną ogłoszone konsultacje społeczne. Obwieszczenie o konsultacjach ukazało się 19 grudnia i do 27 grudnia te konsultacje miały zakończyć. Termin był 7 dni, od chwili wygłoszenia tego ogłoszenia, w terminie świątecznym. 27.12.2022 r. upływał termin składania uwag do tych konsultacji społecznych. Sytuacja jest taka, że nie ma dostępu do tego, co było konsultowane społecznie, bo Urząd Marszałkowski usunął ze swojego BIP-u wszelkie informacje na ten temat. Na BIP dostępna jest jedynie uchwała Zarządu i materiały, które były analizowane na zarządzie, tak wyglądają te konsultacje społeczne. My nie wiemy jakie są analizy finansowe przy powołaniu tego parku krajobrazowego, kto na tym zyska a kto straci. Stwierdził, że rolnicy bardzo dobrze mówią, że ogranicza im się działalność a Natura 2000 chroni przyrodę, nie ma żadnych postępowań, że prowadzenie gospodarki rolnej w Dolinie Noteci ogranicza przyrodę, szkodzi jej. Przyroda jest zabezpieczona. Chciał, aby pani Kornelia Kniola opowiedziała także zgromadzonym mieszkańcom o tym planie ochrony tego parku krajobrazowego, który powstanie w następstwie powołania tego parku, gdzie będzie zakaz wydania warunków zabudowy. Będzie można budować się tylko tam gdzie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego. Dodał, że jest procedowany audyt krajobrazowy, spodziewany jest wprowadzenie na przełomie stycznia/lutego audytu krajobrazowego. Jeśli ten audyt będzie, to gminy już nie będą mogły odmówić uzgodnienia tego parku krajobrazowego.

Pani Kornelia Kniola wyjaśnił, że wprowadzenie uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego dotyczącej powołania parku krajobrazowego nie wymaga przeprowadzenia konsultacji społecznych. To, co było przedmiotem ogłoszenia na BIP-ie to były konsultacje z organizacjami pożytku publicznego. Konsultacje społeczne nie są wymagane, konsultacje z organizacjami pożytku publicznego są wymagane, natomiast społeczne nie.

Pan Przemysław Kusz zapytał czy Parki Krajobrazowe zwróciły się do Wielkopolskiej Izby Rolniczej o ustosunkowanie się do tego projektu uchwały?

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że Parki Krajobrazowe do Izby Rolniczej nie występują, może to zrobić Zarząd Województwa, ale podkreśliła, że nie jest to część konsultacji społecznych. Z ustawy nie wynika obowiązek przeprowadzenia konsultacji społecznych.

Pan Przemysław Kusz wskazał przepis szczególny dla tych konsultacji i są one obligatoryjne.

Pani Kornelia Kniola odniosła się do wypowiedzi pana P. Kusza, chciała uzyskać informację, w której miejscowości nie jest chroniona zabudowa olęderska?

Pan Przemysław Kusz odpowiedział, że dotyczy to miejscowości: Folsztyn i Nowe Dwory.

Pani Kornelia Kniola dodała, że mówimy w gminie Trzcianka i chciała, aby rozmawiać o granicach tej gminy.

Pan Przemysław Kusz wyjaśnił, że skoro pani K. Kniola pyta to on odpowiada. Poinformował, że w tym parku krajobrazowym nie jest chroniona zabudowa olęderska i podaje konkretne przykłady. W gminie Trzcianka, we wsi Wrząca jest taki przebieg granic parku, który również wzbudza wiele kontrowersji.

Pani Kornelia Kniola poprosiła o wyświetlenie na rzutniku mapy, która przedstawia granice parku krajobrazowego Dolina Noteci. Wyjaśniła, że przebieg granicy parku krajobrazowego w gminie Trzcianka wynika z przebiegu granicy obszaru chronionego krajobrazu, który państwo w gminie Trzcianka macie. Nie była pewna, czy obecni na sali zdają sobie sprawę, że spora część gminy jest objęta formą ochrony przyrody, jaka jest obszar chronionego krajobrazu Dolina Noteci. W tym momencie obszar chronionego krajobrazu Dolina Noteci nie ma ram prawnych, czyli dla tego obszaru nie obowiązują zakazy. Zapisy ustawy o ochronie przyrody jasno wskazują, że zakazy dla

obszaru chronionego krajobrazu i parku krajobrazowego są w zasadzie tożsame.

Pan Przemysław Kusz zapytał o fragment dotyczący Stobna, jakie jest uzasadnienie takiego przebiegu granicy w tej miejscowości? (północna granica, północno-zachodni fragment), jakie jest merytoryczne uzasadnienie takiego przebiegu granic?

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że starano się tak wyznaczyć granice parku, aby biegły po przebiegu działek ewidencyjnych, aby nie było sytuacji, że połowa działki jest w parku krajobrazowym, a druga połowa nie. Granice parku krajobrazowego wynikają z przebiegu obszaru chronionego krajobrazu Dolina Noteci, ten obszar został ustanowiony na państwa terenie w latach 90. W związku ze zmianami w ustawie o ochronie przyrody przestały na jego terenie obowiązywać zakazy, ale granice obowiązują do tej pory. Linia orzecznicza kształtuje się obecnie tak, że zapadają wyroki, które mówią o tym, że na terenach obszaru chronionego krajobrazu utworzonych przed wejściem w życie aktualnej ustawy o ochronie przyrody obowiązują zakazy.

Pan Przemysław Kusz stwierdził, że Parki Krajobrazowe dążą do utworzenia kolejnego parku krajobrazowego, który wprowadzi szereg dodatkowych zakazów, będzie ograniczał możliwość wydawania warunków zabudowy i zabudowy poza tymi miejscami, gdzie obecnie można.

Pani Kornelia Kniola zapytała pana P. Kusza z czego według jego zdaniem wynika, że nie będzie można wydawać warunków zabudowy?

Pan Przemysław Kusz zapytał czy będzie sporządzony plan ochrony parku?

Pani Kornelia Kniola zapytała gdzie w zapisach jest wskazane, że nie będzie warunków zabudowy?

Pan Przemysław Kusz zapytał czy Parki Krajobrazowe będą mogły to wprowadzić?

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że nie i chciała dowiedzieć się na jakiej podstawie Parki Krajobrazowe miałyby to zrobić? Plan ochrony

wprowadza ustalenia do studium i miejscowego planu. Jeśli wieś nie ma ustalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego to wtedy wydawane będą warunki zabudowy tak samo jak do tej pory. Obecnie funkcjonują parki krajobrazowe z planami ochrony, gdzie wpływa do Parków Krajobrazowych miesięcznie kilkadziesiąt wniosków do zaopiniowania warunków zabudowy, te warunki zabudowy są cały czas wydawane.

Radna Jadwiga Durejko zapytała na ile wiążąca jest opinia Rady Miejskiej?

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że Rada Miejska musi uzgodnić, bądź nie uzgodnić projekt uchwały. Jeśli uchwała nie zostanie uzgodniona chociażby przez jedną gminę to wtedy ona nie wchodzi w życie.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian przywitał obecnego na komisji Przewodniczącego Rady Roberta Matkowskiego, następnie udzielił mu głosu.

Pan Robert Matkowski – Przewodniczący Rady Miejskiej wyjaśnił, że 22 grudnia 2022 roku do gminy wpłynął wniosek, który uprawnia radę do uzgodnienia tego projektu uchwały w sprawie powstania Parku Krajobrazowego, poproszono również Burmistrza o wydanie opinii, otrzymano odpowiedź, że rada powinna przyjąć ten dokument w formie milczącej akceptacji. Uważał, że utworzenie parku krajobrazowego o powierzchni ponad 3 tysięcy hektarów to bardzo ważna sprawa. Wyjaśnił, że właśnie dlatego zwrócił się z prośbą do przewodniczącego Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi, aby zajął się tym tematem w sposób merytoryczny. Bardzo cieszył się, że tak wiele osób jest zainteresowanych tym tematem. Prosił, aby nie dziwić się, że są na posiedzeniu obecne osoby z innych gmin, ponieważ są to pierwsze poważniejsze spotkanie na terenie gminy wchodzących w skład parku krajobrazowego. Pozwolił sobie skorzystać z możliwości rozmowy z wóldarzami i przewodniczącymi rad miejskich innych gmin. Z tego, co się dowiedział przygotowywana jest uchwała w sprawie zaopiniowania projektu uchwały sejmiku przez samorząd gminy Wieleń, Wyrzysk oraz Czarnków. Ze wszystkich

rozmów można wywnioskować, że jest troska o to, aby nie zamknąć sobie możliwości rozwoju gminy. Dodał, że on też nie potrafi zrozumieć wyznaczenia granic tego parku krajobrazowego jeśli chodzi o gminę Trzcianka. Tym parkiem chroni się tereny łąk, natomiast już te tereny ściany doliny Noteci się nie chroni. Może trzeba to dopracować. Poinformował, że uzyskał informację, że ten projekt uchwały zostanie wycofany.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że zostanie przedstawiony nowy projekt uchwały, a zmiana będzie polegała na zmianie granicy parku w gminie Wieleń, ale jest to zmiana niewielka.

Pan Robert Matkowski wyjaśnił, że dzisiejsza rekomendacja komisji będzie bardzo ważna. Dodał, że należy bardzo dokładnie wyjaśnić wszystkich zainteresowanym jak ten park krajobrazowy się będzie kształtował, co ze sobą niesie. Wyjaśnił, że skoro teren który miałby być parkiem krajobrazowym objęty jest już objęty ochroną Natura 2000 oraz obszarem chronionego krajobrazu Dolina Noteci, uważał zatem że tworzenie parku jest niezasadne, zwłaszcza, że w kwietniu br. w planie pracy Rady Miejskiej jest przewidziany temat dotyczący aktualizacji studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wobec czego w jakiś sposób zablokujemy sobie możliwość aktualizacji tych studiów, chociażby o powstanie na danym terenie jakiś inwestycji.

Pani Kornelia Kniola zapytała jakie zakazy będą na tyle istotne, że zablokują możliwość tworzenia nowych studiów uwarunkowań?

Pan Robert Matkowski zapytał czy będzie można stawiać farmy wiatrowe.

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że wiatraki nie będą mogły być stawiane.

Pan Robert Matkowski zauważył, że teren w Radolinie na przykład na takie farmy wiatrowe nadawałby się, ponieważ są to tereny na których bardzo mocno wieje. Jako gmina chcemy się rozwijać. Zapytał czy mogą powstać

farmy fotowoltaiczne na terenach parku?

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że farmy fotowoltaiczne mogą powstawać, natomiast musi być stworzony raport.

Pan Robert Matkowski wyjaśnił, że jako radni niejednokrotnie spotykają się z sytuacją, że mieszkańiec gminy chce usunąć drzewo, bo jest niebezpieczne, a takiej zgody nie otrzymuje.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że jeśli chodzi o zakazy, które w parku krajobrazowym mają obowiązywać to wynikają one wprost z ustawy i bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest nadrzędne.

Głos zabrał pan Piotr Halama – Przedstawiciel Fundacji Marchewkowe Pole, poprosił aby Przewodniczący Rady zwołał sesję nadzwyczajną, bo może będzie nowa uchwała, a może jej nie będzie, konsultacje z organizacjami pożytku publicznego były przeprowadzone pod osłoną świąt i w przypadku tej nowej uchwały też tak może być. Na razie gminę obowiązuje procedura, termin biegnie. W momencie, kiedy sesja nadzwyczajna nie zostanie zwołana, nie będzie uzgodnienia, może okazać się, że gmina Trzcianka będzie w trybie milczącej zgody i może się okazać, że ta uchwała nowa wpłynie do gminy lada dzień, ale może się okazać, że wpłynie w późniejszym terminie i okaże się, że nie będzie czasu do zwołania sesji. Miał prośbę do radnych o podjęcie decyzji w formie uzgodnienia.

Pan Robert Matkowski wyjaśnił, że ma zapewnienie, że do końca kolejnego dnia ma wpłynąć pismo o wycofaniu tego projektu uchwały. Natomiast jeśli takie pismo nie wpłynie, to w najbliższy piątek podejmie decyzję o zwołaniu sesji nadzwyczajnej w tym temacie.

Głos zabrał pan xxxxxxxx – mieszkańiec gminy Trzcianka, dokładnie miejscowości Radolin. Zwrócił uwagę, że spora część posiedzenia komisji dotyczy zakazów jakie ten park krajobrazowy wniesie. Jesteśmy na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej, której rolą jest dbać o interes tej gminy i jej mieszkańców. Pytanie dla kogo ten park krajobrazowy jest tworzony, czy dla

niewielkiej ilości ludzi, którzy chcą coś udowodnić, czy radni powinni bronić interesów mieszkańców, którzy jak na razie z całej tej dyskusji mogą tylko stracić. Nie padło ani jedno słowo, co my jako mieszkańcy możemy na tym zyskać. Burmistrz i Rada, którzy nas reprezentują, powinni kierować się głównie interesem mieszkańców gminy. Jeśli pani Kornelia Kniola ma jakiś argumenty przekonywujące mieszkańców do pomysłu utworzenia tego parku krajobrazowego to bardzo prosi o ich przedstawienie. Nie ukrywał, że każdy chce mieć korzyści z posiadanych terenów rolnych, nie tylko same zakazy. Rozumiał, że ochrona przyrody jest bardzo ważna, ale przecież do tej pory formą ochrony jaką jest park krajobrazowy nie było i tej przyrodzie nic złego się nie stało, co świadczy o tym, że mieszkańcy są rozsądni i potrafi dbać o te przyrodę, nie rozumiał po co takie utrudnianie życia mieszkańcom i wprowadzanie zakazów. Podkreślił jeszcze raz, że Burmistrz i Rada Miejska przede wszystkim w swoich decyzjach powinna myśleć o mieszkańcach gminy. Zalecał podjęcie uchwały o nieuzgodnieniu tego projektu uchwały, bo to jedynie będzie wiążące dla samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Radna Jadwiga Durejko wyjaśniła, że należy podjąć bardzo ważną decyzję, należy podjąć ją szybko bo czas nas goni, znowu nie ma czasu, bo zawsze są argumenty po jednej i po drugiej stronie. Była przerażona tym faktem. Zgadzała się z postulatami rolników. Bardzo niepokoiła ją sprawa, że praktycznie każda sprawa to jest decyzja uznaniowa, nie ma ram, kryteriów. Zdawała sobie sprawę, że różnie wygląda szanowanie przyrody, uważała, że pewne nakazy powinny być ustanowione. Nie rozumiała, że zmiany odbędą się kosztem jakieś grupy ludzi. Zależało radnej na tym, aby każda grupa społeczna była zadowolona, a my mamy albo problem z budową chlewni na wsi, albo rolnik się buntuje bo niestety nie może produkować żywności. Gmina Trzcianka obecnie boryka się z bardzo ważnym problemem ze wskazaniem terenu dla rolnika, który może bezpiecznie hodować zwierzęta. Z taką sprawą mamy problem, a teraz jeszcze dochodzi sprawa tego parku krajobrazowego. Warto

zwrócić w związku z tym pod jakim prężeniem znajdują się radni. Wypowiedź pani Kornelii Kniola zrozumiała, że jeżeli chociaż jedna gmina wypowie się negatywnie, a pozostałe pozytywnie to i tak sejmik nie podejmie tej uchwały.

Pani Kornelia Kniola potwierdziła to, co radna J. Durejko powiedziała.

Radna Jadwiga Durejko zwróciła uwagę, na to w jakiej sytuacji są obecnie radni stawiani.

Pani Kornelia Kniola rozumiała radną, że jest to trudna decyzja. Z tego, co wiedziała i rozmawiała z urzędnikami Urzędu Miejskiego ten rozwój gminy wyrażony w tych założeniach planistycznych, po pierwsze plany są honorowane, czyli wszystkie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, warunki zabudowy wydane przed wejściem w życie tej uchwały, zakazy nie dotyczą tych terenów na których obowiązują plany czy warunki zabudowy. Istotne jest również to, że gmina może odmówić uzgodnienia uchwały też tylko pod pewnymi warunkami. To nie jest tak, że radni mogą powiedzieć nie, bo park się nie podoba, to też wyraźnie jest wskazane w uchwale o ochronie przyrody. W uzasadnieniu do uchwały jest wskazane wprost, że gmina może odmówić uzgodnienia projektu uchwały, wyłącznie w przypadku, gdy przyjęcie tej uchwały prowadziłoby do ograniczenia możliwości rozwojowych gminy wynikających z ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego lub miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w stopniu nieproporcjonalnym do wartości jakie park krajobrazowy ma chronić. Po analizach dokumentów planistycznych gminy Trzcianka, Parki Krajobrazowe wyrażają opinię, że te zakazy nie naruszają interesów gminy. Do końca nie wiedziała jakie zagrożenia obecni na posiedzeniu widzą dla funkcjonowania rolnictwa.

Głos zabrała Pani Emilia Susek-Marecka – Przedstawiciel Stowarzyszenia „W zgodzie z naturą”. W 2013 roku w gminie Trzcianka uchwalono studium uwarunkowań, między innymi radni Kilian i radna Durejko podejmowali te studium, w którym jasno są wskazane przepisy, co jest dopuszczalne, a co nie.

Kilka lat temu przechodziliśmy procedury przy planie miejscowym, proponowano zgodnie ze studium chów w wysokości 210 DJP, a radni uznali, że można więcej. Na tym właśnie polega uznaniowość. Są jasno określone przepisy, które odnoszą się do Doliny Noteci i to co można przeczytać w projekcie uchwały oraz to, co pani Kornelia Kniola mówiła znacząco nie odbiega od studium uwarunkowań. Nie wiedziała skąd to zdziwienie, tak naprawdę też chodzi o to, że część przepisów jest nierealizowana. Do tej pory działalność chlewni, o której wspominała nadal funkcjonuje, przepisy nie są przestrzegane. Dodała, że każdy rozwój ma pewne swoje granice, to nie jest tak, że wszyscy chcemy wszędzie budować chlewnie. Musi być zrównoważony rozwój, zarówno muszą funkcjonować chlewnie jak i indywidualny rolnik-ogrodnik też musi mieć miejsce i szanse, aby się rozwijać.

Pani Kornelia Kniola przyznała, że wypowiedź przedmówczyni to taki głos rozsądku. Oczywiście, że wszyscy chcemy dobra, ale tak jak wspomniano nie wszystko może wszędzie powstać.

Radny Zygmunt Czarny dodał, że radni wiedzą jak mają się zachować i jaką decyzję podjąć, już była taka sytuacja, że radni jednym głosem powstrzymali budowlę kompostowni w Trzciance.

Radny Ryszard Wilant stwierdził, że dziwi się takiej wypowiedzi, że konsultacje nie były wymagane. Dla niego dużo wcześniej w tych miejscowościach, przez które granice parku miałyby przebiegać powinny odbyć się spotkania z mieszkańcami. Teraz radni jednej komisji mają podjąć decyzję, bardzo ważną decyzję. Nikt na szybko nie jest w stanie zapoznać się z tak ważną sprawą, o tym parku krajobrazowym w jego miejscowości wie dosłownie kilka osób. Moglibyśmy jako radni lepiej podjąć tę decyzję, gdyby te konsultacje z mieszkańcami wszystkich poszczególnych wsi się odbyły.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że pierwszy projekt został wysłany do gminy Trzcianka w 2021 roku, nic nie stało na przeszkodzie, aby gmina zorganizowała takie konsultacje tego projektu uchwały. Sama uczestniczyła w

wielu spotkaniach, czy zebraniach wiejskich, gdzie tłumaczono na czym polega ten projekt uchwały. To jest kwestia tylko organizacji. Oczywiście zdawała sobie z tego sprawę, że nikt nie lubi być zaskakiwany i dostawać projekt uchwały, który należy uzgodnić, czy też nie. Nie jest to prosta sprawa. Parki Krajobrazowe nad tym projektem uchwały pracowały wiele miesięcy i wiedziała, że trzeba zrównoważyć wiele aspektów. Zgodziła się z radnym Ryszardem Wilantem, że szersze informacje były korzystniejsze, wzbudzałby ten projekt wtedy o wiele mniej kontrowersji, pewne wątpliwości mogłyby zostać rozwiane bezpośrednio z mieszkańcami. Parki Krajobrazowe nie są do tego zobligowane, aby konsultacje czy spotkania odbywać z mieszkańcami gmin.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian prosił, aby nie dziwić się obawom zgromadzonych osób na posiedzeniu komisji. Dodał, że są w gminie drogi gminne, powiatowe i wojewódzkie, gdzie korzenie tych drzew, które rosną przy tych drogach podnoszą asfalt i jest bardzo duży problem z uzyskaniem zgody na wycinkę takich drzew, gdzie całe szpalery drzew powinny zostać usunięte. Zgody nie są wydawane przez Referat Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. To jest nawiązanie do naszych obaw. Przyjmując ten projekt w sprawie utworzenia parku krajobrazowego są obawy, co do ograniczeń, zakazów i nakazów. Byś może rozwiązaniem byłoby otrzymanie uchwały i przyjęcie jej stanowiskiem Rady. Decyzja radnych spowoduje pewne skutki dla wszystkich, w innym razie nie musielibyśmy jako rada tego projektu uzgadniać.

Pani Kornelia Kniola dodała, że duża część tych ograniczeń, o których mówią obecni na posiedzeniu one już teraz obowiązują. Wyjaśniła, że rocznie prowadzi 700 spraw dotyczących opiniowania wniosków o wycinkę drzew i naprawdę trudno jej było określić jaki procent tych opinii, które wydają Parki Krajobrazowe są negatywne. Wydawane są negatywne opinie, jeśli ktoś chce zniszczyć cenne zadrzewienia śródpolne. Mamy przecież funkcjonujących 14 parków krajobrazowych. Większość tych parków ma takie zakazy, jakie są

przewidziane w tym parku krajobrazowym Dolina Noteci, albo są jeszcze bardziej restrykcyjne. Nie spotkała się jeszcze z taką sytuacją, aby rolnicy wypowiadali się, że park krajobrazowy zablokował im rozwój. Istnieje park krajobrazowy, który jest typowo rolniczy. Tam funkcjonują dwa bardzo dobrze prosperujące rolnictwa, które prowadzą olbrzymie hodowle i uprawy roślin, rolnictwa te świetnie współpracują z Parkami Krajobrazowymi. Nie ma sytuacji de facto konfliktowych. Zdarzają się natomiast sytuacje, że osoby mieszkające poza granicami parku krajobrazowego, zgłaszają się z prośbą do PK o pomoc, np. jeśli ktoś chce obok wybudować ogromną chlewnię, bo już teren ten nie jest w granicach parku krajobrazowego i nie jest objęty ochroną przyrody. Rozwój nie jest blokowany, jest tylko w pewien sposób ograniczany, ale tylko w pewnych aspektach. Należałoby spojrzeć na ten temat szerzej. Dolina Noteci to jest obszar niezwykle cenny na skalę europejską, w tej chwili jest objęty ochroną przyrody, jaką jest Natura 2000, która zakazów jako takich nie wprowadza. Mamy również obszar chronionego krajobrazu, który w tym momencie patrząc na orzecznictwo kształtuje się różnie. Nie ma obowiązujących norm prawnych.

Pan Janusz Białoskórski podziękował za to, że mógł uczestniczyć w tym posiedzeniu komisji. Nie miał wątpliwości, tak jak radny Zygmunt Czarny stwierdził, że radni wiedzą jaką decyzję mają podjąć. Pytanie zasadnicze padło z ust pana xxxxxxxx, który zapytał co rolnicy zyskają, a co tracą w chwili utworzenia Parku Krajobrazowego Dolina Noteci. Wydawało mu się, że głównym problemem dla rolników jest brak wody. Prognozy na ten rok są jeszcze gorsze niż w roku ubiegłym, co do ilości wody. Rolnicy dzisiejszych czasów to fachowcy, ludzie wykształceni i zdają sobie sprawę, że należy szanować przyrodę, dostosowują się do istniejących przepisów. Flora i fauna w Dolinie Noteci ma się bardzo dobrze. Wie jak te tereny wyglądają obecnie, jak wyglądały kiedyś. Problemem jest brak wody i rozwiązanie tego problemu. Podziękował za to zaproszenie.

Pani Kornelia Kniola ad vocem do wypowiedzi odnośnie wody, retencji, zatrzymywania wody. W zeszłym roku, razem z Wodami Polskimi zaczęto prace nad projektem dotyczącym retencji w Dolinie Warty w Nadwarciańskim Parku Krajobrazowym, właśnie projekt skierowany na tereny dolinne, gdzie ta woda ma być retencjonowana. To nie jest tak, że parki krajobrazowe to tylko minusy, mamy jako PK możliwości pozyskiwania różnych środków zewnętrznych, we współpracy z Wodami Polskimi oraz innymi jednostkami. To nie jest tak, że my nic nie możemy od siebie dać. W tych gminach, gdzie są parki krajobrazowe prowadzonych jest szereg działań, jest wiele korzyści z tego, że dany obszar jest tym parkiem krajobrazowym.

Pan Remigiusz Wojtera – Przewodniczący Trzcieńskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego zapytał czy jeżeli nie ma otuliny, w takim razie w jakiej odległości od parku krajobrazowego będzie można wybudować wiatraki.

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że nie ma określonej odległości. Zakazy obowiązują tylko w granicach parku krajobrazowego.

Pan Remigiusz Wojtera poprosił panią Kornelię Kniolę o podanie przykładów konkretnych gmin, które zyskały na utworzeniu parku krajobrazowego.

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że pierwsze parki krajobrazowe powstawały w latach 90. Tak naprawdę nikt się wtedy gmin nie pytał czy chcą aby taki park krajobrazowy na terenie gminy powstał. Nie było wtedy uzgodnień z gminami. W tym momencie część gmin, jak w przypadku gmin Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego korzystają z obecności PK, dlatego, że PK prowadzi bardzo szeroką edukację ekologiczną dla dzieci i młodzieży, znajduje się na tym terenie Środek Edukacji Przyrodniczej, gdzie dzieci z obszaru parku krajobrazowego korzystają z zajęć edukacyjnych, z zielonych szkół, tworzone są także dni edukacyjne i wiele innych wydarzeń ekologicznych, sadzone są również wspólnie drzewa.

Pan Remigiusz Wojtera stwierdził, że obecni rolnicy mają same obawy, a być może jest tak, że rolnicy na tym, że zostanie park krajobrazowy utworzony zyskają, tylko że o tych korzyściach nie zostało powiedziane.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że to nie jest tak, że rolnik odczuje bezpośrednie wpływy do kieszeni, z tytułu, że jego gospodarstwo jest na terenie parku, ale już gmina może takie korzyści odczuć, dlatego, że w konkursach ogłaszanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska obecność na terenie parku krajobrazowego gminy jest wyżej punktowana, tak samo jest w przypadku niektórych naborów w Urzędzie Marszałkowskim (niebieska i zielona infrastruktura).

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian wyjaśnił, że na sali obecny jest pan Krystian Szyler – Przewodniczący Powiatowej Rady WIR, pan Janusz Białoskórski – członek WIR oraz pani Dorota Kosowska – członek WIR. Następnie udzielił głosu panu K. Szylerowi.

Głos zabrał Pan Krystian Szyler – Przewodniczący Powiatowej Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej, który podziękował za zaproszenie na posiedzenie. Wyjaśnił, że obecnie wchodzi w życie na lata 2023-2027 wspólna polityka rolna. Na chwilę obecną już w Naturze 2000 nie będzie można używać środków ochrony roślin na żadnym polu, nie wiadomo dokładnie, co nałoży na rolników Unia Europejska. Jest to zatwierdzone. Już ochrona Natura 2000 nakłada na rolników duże ograniczenia i jak jeszcze dojdzie wyższa forma ochrony jaką jest park krajobrazowy to strach się bać, co czeka rolników. Pani Kornelia Kniola wspomniała o programach rolno-środowiskowych, tych programów już nie ma, te programy skończyły się z rokiem 2022, są jedynie programy, które rozpoczęły się na trzyletni okres, jak one się zakończą to innych programów nie będzie. Nie wiadomo na chwilę obecną, co ta wspólna polityka rolna może przynieść rolnikom. Rolnicy obecnie już bardzo dużo tracą przy Naturze 2000. Może dojść do takiej sytuacji, że jeśli Komisja Europejska dotrze do informacji, że jest park krajobrazowy to rolnicy też mogą na tym stracić.

W ustawie o ochronie przyrody wskazane jest, że jeśli są w gminie plany zagospodarowania, wszystko jest akceptowane. Chciał dowiedzieć się czy w parku krajobrazowym jeżeli gospodarz przechodzi na emeryturę i chce przekazać swojemu synowi i znajduje się już obora na rusztach lub tuczarnia na rusztach, czy ten gospodarz może ją przepisać w pełnej skali produkcji czy będzie musiał ją zmniejszyć do tego, co jest wskazane w przepisach, ponieważ zmienia się prawo własności i jest to wskazane w ustawie o ochronie środowiska.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że mówimy o ustawie o ochronie przyrody, a nie środowiska. Parki Krajobrazowe nie ingerują w prawo własności, w prawa nabyte. Nie rozumiała w jaki sposób, na podstawie jakich przepisów PK miałyby nakazać zmniejszenie obory, skoro jakiś rolnik ją wybudował? Parków Krajobrazowych nie interesuje to, że zmienia się właściciel.

Pan Krystian Szyler wskazał, że zmieni się nowy właściciel, pojawi się nowy podmiot gospodarczy dla Unii Europejskiej, a jeśli nowy podmiot będzie chciał coś wybudować na terenie parku krajobrazowego, to wtedy już będzie musiał dostosować się do istniejących przepisów, bo już będzie po wejściu nowych przepisów na określonym terenie.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że krajobrazowy obszar ochrony przyrody to jest coś innego niż forma ochrony przyrody wprowadzona przez Komisję Europejską. Natura 2000 to jest faktycznie forma ochrony przyrody, która nie jest formą krajową, park krajobrazowy jest formą krajową. Natomiast wspólna polityka rolna, czy ewentualne zakazy wynikające z postanowień Komisji Europejskiej dotyczą tej formy ochrony przyrody jaką faktycznie Komisja Europejska tworzy. Park krajobrazowy to krajowa forma ochrony przyrody, stąd te obostrzenia, o których przedmówca mówił nie mają wpływu na kształt tej uchwały, czy zakazy, czy ograniczenia, które zostałyby wprowadzone.

Pan Krystian Szyler wyraził swoje obawy co do tego, że może nie w tym

roku, ale już za kilka lat, Komisja Europejska spojrzy na tereny Polski i na terenach parków krajobrazowych wprowadzi swoje zakazy i te rodziny, które utrzymują się typowo z rolnictwa będą miały poważne problemy. Zdawał sobie sprawę z tego, że naturę i przyrodę trzeba chronić.

Pani Kornelia Kniola dodała, że z tych zakazów, których nie zdążyła wszystkich przedstawić zgromadzonym na posiedzeniu nie wynikają ograniczenia czy przy nawożeniu, czy w prawie, czy w zmianie gruntów rolnych. Również gospodarka łowiecka i leśna jest poza jurysdykcją Parków Krajobrazowych.

Mieszkaniec gminy Trzcianka obecny na posiedzeniu zapytał jakie korzyści rolnicy będą mieli z tego, że ich tereny będą w granicach parku krajobrazowego?

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że nie jest w stanie powiedzieć, że do kieszeni każdego rolnika będzie wpływać określona kwota, ale tak jak wspomiano wcześniej jest problem z suszą, Parki Krajobrazowe współpracują w zakresie retencji wody.

Radny Jan Czarnecki odniósł się do pytania o przekazaniu gospodarstwa rolnego i trzymaniu produkcji zwierzęcej, chciał dowiedzieć się jak sytuacja będzie wyglądała, jeśli tego przekazania nie będzie, a będzie tylko dzierżawa przez młodego, nowego właściciela gospodarstwa? W ustawie o ochronie przyrody jest mowa, że rolnik może wylewać gnojowice wyłącznie na grunty własne.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że tego zakazu się nie wprowadza.

Radny Jan Czarnecki zapytał czy taki zakaz może być wprowadzony?

Pani Kornelia Kniola poinformowała, że może być wprowadzony, ale ostatnio nie jest wprowadzany ponieważ został uznany za bezzasadny.

Radny Jan Czarnecki dodał, że w ustawie jest także zapis, że obszary objęte planem nie mogą być zabudowane nowym budynkiem – art.17 pkt 1a.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że to są zakazy, które będą wynikały

z wprowadzenia audytu krajobrazowego, który jest obecnie tworzony. Audyt krajobrazowy identyfikuje między innymi krajobrazy priorytetowe, kiedy te krajobrazy priorytetowe zostaną wprowadzone wtedy Parki Krajobrazowe tworzą tam strefy ochronne, to są specjalne strefy ścisłej ochrony, gdzie można wprowadzić te wspomniane wcześniej zakazy, ale to Parki Krajobrazowe będą o tym decydowały. Audyt to zupełnie inny dokument i prawo nie działa wstecz. Nikt nie ma mocy, aby tego zmieniać. Zakaz, który w tej uchwale jest dotyczy zakazu budowania nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 metrów od linii brzegów rzek, jezior i innych zbiorników wodnych.

Pan Robert Matkowski odniósł się do kwestii poruszonej przez Panią Kornelię Kniolą, że w 2021 roku, że do Rady Miejskiej Trzcianki została przesłana uchwała, tak się stawia Radę i radnych, że tę sprawę przeoczyli. Pamiętał, że był to środek pandemii, spotkania odbywały się w reżimie sanitarnym, w formie zdalnej. Wówczas mówiono nam, że jest to początek dyskusji na temat jak ten park krajobrazowy ma wyglądać. Prosił, aby nie robić zarzutów w stronę Rady, że to Rada powinna zwracać się do Parków Krajobrazowych o przedyskutowanie tematu powstania tego parku. Uważał, że ta uchwała powinna być z radnymi wcześniej przedyskutowana. Wysyłanie pisma z uchwałą do uzgodnienia w okresie świątecznym, gdzie świadomość niektórych mieszkańców w tym temacie była żadna. Wskazał, że zgodnie z treścią art.16 ust. 4b ustawy o ochronie przyrody, rada może odmówić uzgodnienia tego projektu uchwały tylko w przypadku, kiedy podjęcie tej uchwały będzie kolidowało z gminnym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego lub miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Czy taką przesłanką do nie uzgodnienia tej uchwały Sejmiku Województwa jest to, że Rada Miejska Trzcianki jest od krok od uaktualnienia tego studium?

Pani Kornelia Kniola stwierdziła, że według niej nie jest to przesłanka do nie uzgodnienia projektu uchwały.

Pan Robert Matkowski stwierdził zatem, że zamiast opracowywać nowe plany, Rada powinna w pierwszej kolejności pochylić się nad planem zagospodarowania przestrzennego terenu, który docelowo ma być objęty ochroną parku krajobrazowego, bo Rada w takim przypadku mogłaby pierwsza ustalić, co na danym terenie mogłoby się znajdować i wtedy to PK musiałyby dostosować się do tego, co na terenie może być. Dopytał także o ruch motorowodny na terenie parku krajobrazowego. Stwierdził, że ten ruch na rzece Noteć nie jest zagrożony, ponieważ są obostrzenia na zbiornikach otwartych, natomiast u nas tego zakazu nie ma.

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że zakazy dotyczą zbiorników wodnych, a rzeka nie jest takim zbiornikiem.

Pan Robert Matkowski zapytał, kiedy ostatnio powstał park krajobrazowy na terenie Wielkopolski.

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że był to rok 2009.

Pan Robert Matkowski uznał, że po 14 latach, kiedy powstał ostatni park na terenie Wielkopolski to dla Parków Krajobrazowych nowy temat, nowe procedury.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że to nie jest nowa procedura, dlatego, że parki krajobrazowe, które powstały w latach 90. w związku ze zmianami w przepisach cały czas toczą się procedury. Tworzenie nowego parku to inna sprawa.

Pan Robert Matkowski zaznaczył, że gdyby powstanie parku krajobrazowego wpłynęło na zwiększenie wartości terenu to pewnie wszyscy byliby za powstaniem tego parku, natomiast są obawy, że wartość spadnie.

Pani Kornelia Kniola nie zgodziła się z tą wypowiedzią, obecnie tereny położone w granicach parków krajobrazowych są bardzo pożądane.

Pan Robert Matkowski zapytał czy gmina będzie zobligowana do wypłaty jakichkolwiek odszkodowań, jeśli wartość terenu spadnie?

Pani Kornelia Kniola zapytała na jakiej podstawie pan R. Matkowski

twierdzi, że wartość terenów spadnie ze względu na utworzenie na tych terenach parku krajobrazowego?

Pan Robert Matkowski stwierdził, że też można wykonać audyt. Chciał dowiedzieć się czy gmina musiałaby jakieś odszkodowania wypłacać, za to, że wartość działek spadła?

Pani Kornelia Kniola odpowiedziała, że trudno jej się w tym temacie wypowiedzieć, nie spotkała się w swojej karierze z takim przypadkiem.

Pan Robert Matkowski uważał, że na właścicielach terenów, które będą w parku krajobrazowym będą spoczywały różne obowiązki, chociażby odmalowanie budynku, czy będzie mógł wyremontować swój budynek, tak aby nie zablokować takich podstawowych działalności.

Pani Kornelia Kniola rozumiała obawy, wyjaśniła, że jest 14 funkcjonujących wiele lat parków krajobrazowych, nie słyszała, aby mieszkaniowiec nie mógł odmalować, odremontować swojego budynku tylko dlatego, że jest w parku krajobrazowym.

Pan Robert Matkowski poprosił, aby ten czas kiedy Sejmik Województwa Wielkopolskiego wycofa ten projekt wykorzystać na zorganizowanie spotkań na sołectwach, których ten park krajobrazowy będzie swym zasięgiem obejmował. Ciężko jest przekonać mieszkańców, aby ten park miał powstać. Poprosił, aby przeprowadzić konsultacje wśród włodarzy gmin, których dotyczy ta uchwała. W rozmowie z Zastępcą Zespołu Wielkopolskich Parków Krajobrazowych dowiedział się, że odbywały się spotkania z włodarzami gmin, w naszym przypadku pominięto Radę Miejską, rozmowy odbyły się tylko z Burmistrzem. Takie wspólne spotkanie mogłoby dać odpowiedzieć czy tym parkiem nie wyrządzimy krzywdy sąsiadującej gminie.

Pani Kornelia Kniola nie za bardzo rozumiała to, że parkiem krajobrazowym w jednej gminie można wyrządzić krzywdę drugiej sąsiadującej gminie, która również jest w tym parku.

Pan Robert Matkowski dodał, że jednego włodarza gminy może na

przykład coś w tej uchwale zaciekać i bardziej zwróci na ten aspekt swoją uwagę, a druga osoba przy analizach na ten zapis w ogóle nie zwróci uwagi.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że Rada może nie uzgodnić tej uchwały, zwróciła natomiast uwagę, na fakt, że na tym terenie obowiązuje już forma ochrony przyrody, czyli obszar chronionego krajobrazu Dolina Noteci i tak z czasem te zakazy zostaną wprowadzone. Jeśli orzecznictwo będzie się kształtować, tak jak wspomniano to zostaną przywrócone zakazy, które obowiązywały w latach 90. W momencie, kiedy zmieni się orzecznictwo to te zakazy zostaną wprowadzone, a są też wśród nich także absurdalne zakazy, np. prowadzenie zakładów produkcyjnych, które nie są uciążliwe i teraz jak ocenić co jest uciążliwe a co nie? Orzecznictwo może spowodować sparaliżowanie pół Wielkopolski. Gorzowski RDOŚ już uznaje te obszary chronionego krajobrazu te obowiązuje i zakazy nieobowiązujące, i są orzeczenia Sądów Administracyjnych, które również te zakazy nieobowiązujące respektują. W tym momencie jeżeli rada nie uwzględni, co może uczynić, zacznie się procedura uchwalenia zakazów na obszarze chronionego krajobrazu, które są dokładnie takie same, natomiast głównie korzyści z obszaru chronionego krajobrazu są dużo mniejsze. Park krajobrazowy to jednak marka, można się na tym promować, rozwijać turystykę. Nie chciała nikogo straszyć, natomiast przedstawiła obowiązujące uwarunkowania prawne. Nie sposób wspomnieć o audycie krajobrazowym, tam są rekomendacje do utworzenia formy ochrony przyrody, wśród rekomendacji jest utworzenie parku krajobrazowego Dolina Noteci. W momencie, kiedy ten audyt wejdzie w życie, prace są na ostatnim etapie, jeżeli rekomendacje dotyczące uchwalenia form ochrony przyrody pozostaną w takim kształcie jakie są, to gmina nie będzie mogła nie uzgodnić takiego dokumentu jak ta uchwała w sprawie utworzenia parku krajobrazowego.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian miał nadzieję, że te spotkania konsultacyjne z mieszkańcami się odbędą, będzie na to czas i świadomość będzie większa.

Pan Robert Matkowski dodał, że bardzo zaniepokoiły go słowa pani Kornelii Kniola, że jeśli rada nie zgodzi się na ten park to i tak zakazy zostaną wprowadzone innymi przepisami. Uważał, że rozmową należy rozwiązywać problemy.

Pani Kornelia Kniola stwierdziła, że jeśli na tym terenie istnieje już forma ochrony przyrody, czyli obszar chronionego krajobrazu to zlikwidować go można tylko w momencie, że jeśli ta przyroda bezpowrotnie utraciła swoje walory, a my nie możemy powiedzieć, że na tym terenie nie ma walorów.

Pan Robert Matkowski stwierdził, że rozmawiamy o ochronie tego pasma nad Notecią, czy Parki Krajobrazowe posiadają jakieś racjonalne informacje, które przekonałyby radnych, że na tym terenie dochodzi do dewastacji tego terenu i należy w trybie pilnym przeciwdziałać, że Natura 2000 oraz obszar chronionego krajobrazu nie chronią tego terenu? Czy są jakieś alarmujące sygnały, że z tym terenem dzieje się coś złego i że trzeba teraz nagle działać? Powtórzył jeszcze raz, że rok 2021 był czasem pandemii, otrzymaliśmy dokumenty, ale zapewniano nas, że to dopiero rozpoczęcie dyskusji, a tak naprawdę rozpoczęcie dyskusji mamy 2023 roku.

Pani Kornelia Kniola poprosiła pana R. Matkowskiego, aby zwrócił uwagę, że w 2021 roku parki krajobrazowe dostały uwagi z gmin, także od gminy Trzcianka, także było to otwarcie dyskusji. Potem projekt uchwały został ponownie przesłany, znowu wpłynęły uwagi do tego projektu i potem jeszcze spotykano się z wóldarzami gmin lub radami gmin. To nie jest tak, że tylko przesyłane były dokumenty.

Pan Robert Matkowski zapytał z czego wynikało to, że raz spotykano się z wóldarzami gmin, a raz z radami? Gmina to jest zarówno organ wykonawczy jak i organ uchwałodawczy.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że zawsze były informacje wysyłane do wóldarzy, a oni przekazywali bądź też nie przekazywali tych informacji swoim radom.

Pan xxxxxxxx podziękował za wypowiedź pani Kornelii Kniola, która była szczera, że tych korzyści dla mieszkańców gminy Trzcianka z tytułu utworzenia na terenie naszej gminy parku krajobrazowego praktycznie nie ma. Docenił szczerą, natomiast na pewno nie cieszy to mieszkańców. Zwrócił uwagę, że tego typu sztuczne nakazy, zakazy niczemu nie służą, bo jeżeli my dzisiaj chcemy w oparciu o przepisy o parkach krajobrazowych zabronić rolnikom wycinania pojedynczych drzew, czy zasypywania niewielkich oczek wodnych, tak aby mógł przejechać z jednej łąki na drugą, to jak to się ma do tego, że w latach 80. cała Dolina Noteci na odcinku od Stobna do Radolina została przeorana gruntownie, była to inwestycja państwowa, podczas której zasypiano wszystkie wody, wykopano kanały, rowy bez dokładnych pomiarów, posiano nową trawę, wybudowano nowe mosty, jazy, itd., a ta Dolina ma dalej swoje walory, dalej jest cenna. Po co jest próba zakazywania takich drobnych zmian, ta Dolina i tak będzie miała nadal swoje walory bo doskonale sobie radzi, a jedyna szkoda jaka dla Doliny powstała została zainicjowana przez ekologów, którzy pozwolili na wpuszczenie bobrów. Kiedyś dokonano takiej gruntownej zmiany tej doliny, a obecnie zabrania się drobnych ingerencji, np. usunięcia drzewa, które rośnie pośrodku łąki i uniemożliwia przejechanie.

Pani Kornelia Kniola stwierdziła, że nie do końca wiadomo czy te prace w latach 80. Dolinie Noteci nie zaszkodziły. Jeżeli mówimy o wprowadzeniu formy ochrony przyrody jaką jest park krajobrazowy i ewentualnymi ograniczeniami dla rolnictwa, jeżeli mówimy o wycinie drzew, powyżej 30 cm, to według niej jeśli regularnie łąka jest koszona to raczej drzewo nie jest w stanie tam wyrosnąć.

Pan xxxxxxxx wyjaśnił, że sprawa ma się inaczej jeśli zakupi się działkę od Agencji Nieruchomości Rolnej, której nikt wcześniej nie uprawiał to sprawa wygląda inaczej.

Mieszkaniec gminy Trzcianka zabrał głos i stwierdził, że jest problem z uzyskaniem zgód na wycinkę drzew, ma problem z dojazdem do swoich trzech

łąk i musi przejeżdżać przez łąki innych rolników, aby dojechać do tych swoich łąk.

Pani Kornelia Knioła nie widzi związku z tematem utworzenia parku krajobrazowego.

Pan xxxxxxxx – mieszkaniec Trzcianki, stwierdził, że w gminie nie mieszkają tylko rolnicy, ale również inne grupy społeczne. Uważał, że ograniczenia, które wynikają z powołania parku krajobrazowego nie są aż tak poważne jak się wszystkim wydaje i problem zarośnięcia drogi przez drzewa to nie rozbija się w żaden sposób o park krajobrazowy, jest to jakby sprawa gminna aby te drogi w należyтым stanie utrzymywać i to dalej nie będzie stanowiło żadnego problemu. Ochrona przyrody jest tematem skomplikowanym, nie posiadał wiedzy jakie plusy ma Trzcianka z tego, że mamy chroniony Park Narodowy Puszcę Białowieską, to jest na takiej samej zasadzie. Nie można patrzeć przez pryzmat tylko własnego interesu. Rozumiał, że dotyka to bardzo mocno rolników, bo to jest ich ziemia i zabiera im się w pewien sposób część władzy nad tą ziemią, ale jeżeli ktoś mieszka w mieście i chodnik dotyka jego kamienicy to też musi ten chodnik w należyтым stanie utrzymać chociażby zimą. Są natomiast wyższe wartości, ideały, których nie da się bezpośrednio przeliczyć na pieniądze, z których korzyści będą czerpali wszyscy mieszkańcy gminy i nie tylko, bo także Polski. Obszar parku jest bardzo duży i bardzo cenny przyrodniczo. Bardzo złe słowa padają pod adresem Unii Europejskiej, która tak wszystkiego zabrania, a po chwili mówimy o dopłatach do rolnictwa. Gospodarka Doliny Noteci nie jest gospodarką rolną intensywną, tylko ekspensywną, tak naprawdę to dopłatowa gospodarka. Prosił o poszanowanie Unii Europejskiej, bo tak naprawdę to ona daje pieniądze i gdyby nie było pieniędzy z Unii na to, to by to wszystko zarosło i nie byłoby tam żadnej łąki. Są też inni mieszkańcy, nie tylko rolnicy i naprawdę Trzcianka ma już przykłady na to, że formy ochrony przyrody, tak jak obszar chronionego krajobrazu nie zabezpieczają tego terenu przed dewastacją i faktycznie tak jak wszyscy mówią,

nic się w Dolinie Noteci nie dzieje, wszystko pięknie rośnie i kwitnie, ale powoli to wszystko będzie się zmieniać, powstanie jedna hala, później następna i krajobraz zostanie zdewastowany, jeśli krajobraz nie będzie chroniony. Tak się niestety w Polsce dzieje. Musimy w jakiś sposób dla dobra wszystkich, nie tylko rolników postarać się jakoś rozwiązać.

Pan Przemysław Kusz wypowiedział się ad vocem do przedmówcy, że to jest tak, jakby mówiono pracownikom, którzy zakładają te przysłowiowe hale przemysłowe, gdyby na kształt zagospodarowania tego terenu miały się przekładać głosy mieszkańców zabudowy jednorodzinnej, to oni mieliby decydować jak oni mają się poruszać po swojej fabryce, po swojej strefie przemysłowej. Zgodził się, że obszar Doliny Noteci jest obszarem który należy chronić i gdyby te granice parku były wyznaczone w taki sposób, zgodnie z przesłankami do powołania tego parku krajobrazowego to stwierdziłby, że skoro Zespół Parków Krajobrazowych przygotował taki dokument, który będzie chronił i zabudowę olęderską i moreny w tej dolinie i krajobraz, aby w otulinie tego parku nie powstawały farmy fotowoltaiczne, wiatraki i cały szereg innych elementów, które będą ograniczały możliwość zagospodarowania tego terenu. Tak się jednak nie stało, granice tego parku krajobrazowego zostały wyznaczone po granicach własności, żeby łatwej było urzędnikom, po asfalcie. Krajobraz dolinny nie jest chroniony w taki sposób, żeby chronić tradycyjną zabudowę w Dolinie Notecie, szczególnie w gminie Czarnków, Wieleń, tam gdzie te budownictwo olęderskie miało swoje tradycje. Podzielenie wsi Romanowo Dolne, Radolinek, Walkowice na pół naprawdę trudno zrozumieć dlaczego tak się dzieje. Przy granicy z Ujściem starorzecza są nie objęte, miasto Ujście nie jest objęte, cała ta dolina w mieście Ujście też nie jest objęta. Jest tam przerwa między częścią A i częścią B tego parku krajobrazowego. Należy sobie zdać sprawę, że krajobraz Doliny Noteci to krajobraz łąkowy, torfowiskowy jest de facto przemysłowym terenem produkcji rolnej, to są od kilkadziesiąt lat, gdzie porzucone te łąki, kiedy regulowano Noteć i ten krajobraz jest

krajobrazem przeobrażonym, krajobrazem sztucznym i jest wynikiem działalności rolniczej, melioracyjnej. Nie są naturalne pastwiska, to są sztucznie założone łąki i cała Dolina od Ujścia, aż po Drezdenko to jest sztucznie założony teren intensywnej produkcji rolniczej. Zastanawiało go to, że od kilku lat ta Dolina zaczyna wracać z powrotem do intensywnej produkcji rolniczej, przywraca się łąki, wycina się zadrzewienia na tym terenie, w tym momencie nagle pojawia się pomysł przymknięcia doliny dla rolnictwa, ograniczenia produkcji rolniczej. W momencie, kiedy weszłaby na ten teren produkcja mleczarska w tym momencie robi się park krajobrazowy, jeżeli nie wprowadza to żadnych ograniczeń, to po co? Przecież nie chroni się krajobrazu, granice tego parku wskazują, że nie o krajobraz tutaj chodzi, bo moren nie chronimy, nie chronimy tradycyjnej zabudowy, to wszystko jest pomijane. W jego opinii ten park krajobrazowy, który swoim zasięgiem obejmuje tereny od Wyrzyska, Łobżenicy, aż do gminy Drawsko jest wyłączeniem północnej Wielkopolski z produkcji rolniczej, żeby ograniczyć tutaj hodowlę bydła, aby produkcja mleczarska została ograniczona, że w momencie kiedy rolnik będzie chciał postawić większe hale, czy wiaty w dolinie to, aby to zrobić będzie musiał stworzyć raport, który wskaże czy te działania mają negatywny wpływ na krajobraz. Pytanie, po co te ograniczenia są wprowadzane. Tak jak wcześniej wspomniano przyroda w tym rejonie ma się dobrze, gatunki chronione żyją na tych terenach, łęgi się odbywają, tereny zalewowe są. Natura chroni się naturalnie. Obszar chronionego krajobrazu ma jeszcze zapisy z lat 90., które zarząd chciał zmienić i w Województwie to utknęło na wstępnym etapie. Chciał dowiedzieć się na jakim etapie jest wykonywanie tej uchwały o przystąpieniu do zmiany obszaru chronionego krajobrazu? W międzyczasie robi się audyt krajobrazowy, którego wprowadzenie ze wskazaniem krajobrazów priorytetowych, chronionych wprowadza ograniczenia na przedpolach, na punktach widokowych i również jest możliwość wprowadzenia zakazu zabudowy. Nie wiemy gospodarczo jaki jest cel wprowadzenia tego parku

krajobrazowego. Ten park prowadzi do wyłączenia z produkcji rolniczej dwa powiaty.

Pani Kornelia Kniola wyjaśniła, że żaden z zakazów nie wpłynie to na prowadzenie działalności rolniczej, nie spowoduje, że nie będzie można kosić łąki, albo że nie będzie można wypasać bydła. Zadała pytanie przedmówcy, czy znalazł zakaz, który mówi wprost, że zabrania się produkcji rolnej?

Pan Przemysław Kusz odpowiedział, że w swojej wypowiedzi stwierdził, że wprowadza się ograniczenia, a nie że się zakazuje.

Pani Kornelia Kniola wskazała, że przedmówca powiedział, że wyłącza się dwa powiaty z produkcji.

Pan Przemysław Kusz stwierdził, że to nadinterpretacja jego wypowiedzi.

Pani Kornelia wyjaśniła, że są zakazy realizowania przedsięwzięć zawsze znaczące oddziaływać na środowisko i jest to w pewnej mierze obusieczne, z jednej strony wiadomo, że ktoś nie będzie mógł zrealizować tego przedsięwzięcia, bo będzie ono zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, ale druga duża grupa osób na terenie gminy takich przedsięwzięć sobie nie życzy. Nie zgodziła się z wypowiedziami, że w Dolinie Noteci wszystko jest w jak najlepszym porządku, badania prowadzone od kilkudziesięciu lat wskazują, że populacja ptaków lęgowych w Dolinie Noteci zaczyna drastycznie spadać. To nie jest tak, że wszystko bardzo dobrze funkcjonuje i nic nie należy w dalszym kierunku z tym terenem robić. Nie do końca tak jest. Jesteśmy obecnie w bardzo dobrym momencie, zmiany klimatyczne są olbrzymie i każdy widzi ich skutki. Nie twierdziła, że wprowadzenie takiej formy ochrony przyrody zatrzyma te zmiany, ale ona osobiście nie jest przekonana, że te zakazy aż tak bardzo uderzają w rolników, jak to było wcześniej powiedziane i podkreślane. To jest forma ochrony przyrody, a nie forma organizowania gospodarki rolnej. Mamy tę przyrodę w tym kraju w jakiś sposób chronić, a park jest jedną z form, którą wprowadza ustawodawca. Prosiła o dokładnie zapoznanie się jeszcze raz z zakazami, jakie ta uchwałą wprowadza. Park wprowadza zakaz budowy

nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 metrów od linii brzegów rzek, jezior i innych naturalnych zbiorników wodnych. Podziękowała za możliwość przedstawienie tematu.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian podziękowała za zreferowanie tematu. Miał nadzieję, że radni będą mieli jeszcze czas, aby dokładnie przeanalizować ten temat. Kolejno zapytał czy są jeszcze jakieś uwagi?

Pan Robert Matkowski w kwestii formalnej wskazał, że jako przewodniczący rady oczekiwałby od komisji na tym etapie zajęcie stanowiska, bo jeżeli dojdzie do sytuacji, że trzeba będzie zwołać sesję nadzwyczajną, to stanowisko komisji będzie rekomendacją do stworzenia uchwały w tej sprawie.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian zapytał o termin sesji nadzwyczajnej, kiedy jest możliwa?

Pan Robert Matkowski poinformował, że jeżeli do piątku (13.01) nie wpłynie pismo od Zarządu Województwa Wielkopolskiego to sesja nadzwyczajna najprawdopodobniej zostanie zwołana na 16 lub 17 stycznia.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian poinformował, że komisja na obecnym posiedzeniu stanowiska swojego nie wyrazi, jeśli dojdzie do sytuacji, że będzie sesja nadzwyczajna to zostanie zwołane jeszcze jedno posiedzenie tylko w tej kwestii. Być może trzeba będzie przygotować dwa stanowiska, opiniujące pozytywnie i negatywnie projekt uchwały sejmiku województwa. Podsumował, że dyskusja była bardzo długa, emocjonująca i miał nadzieję, że podstawowe zagadnienia zostały wyjaśnione. Podziękował za czynny udział, następnie ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono obrady komisji od punktu 5. porządku posiedzenia. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji, przewodniczący rady Robert Matkowski oraz pan Witold Putyrski – Zastępca Burmistrza Trzcianki.

Ad 5) Wnioski komisji.

Przewodniczący komisji Wincenty Kilian odczytał odpowiedzi na wnioski z dnia 22.11.2022 r. – wydruk stanowi **załącznik Nr 2** do protokołu z posiedzenia komisji.

Pan Witold Putyrski dodał w odniesieniu do poprzedniego punktu porządku posiedzenia, że zawsze warto rozmawiać, w każdym czasie warto podjąć rozmowy i zawsze wiadomo, że są dwie strony medalu. Nie zazdrościł radnym podejmowania decyzji. Nie ulega wątpliwości, że przyrodę należy chronić, natomiast należy posiadać pełną wiedzę co będzie dozwolone, a co zabronione na tych terenach. W opinii organu wykonawczego, zgadzamy się, że ograniczeń większych nie będzie, chociaż nigdy nie wiadomo, co będzie w przyszłości. Na pytanie przewodniczącego komisji w temacie składania wniosków o warunki zabudowy w kontekście złóż węgla brunatnego na terenach naszej gminy odpowiedział, że wnioski zawsze warto składać. Obecnie Naczelny Sąd Administracyjny rozpatruje spór kompetencyjny między Ministrem Klimatu a Marszałkiem Województwa, ale NSA nie rozpatruje sprawy globalnie, tylko pojedyncze sprawy.

Pan Robert Matkowski wyjaśnił, że nie podejmowanie decyzji w sprawie tej uchwały sejmiku w sprawie utworzenia parku krajobrazowego jest formą akceptacji. Może być tak, że jedna gmina z tych wszystkich gmin nie zgodzi się, zarząd województwa indywidualnie dojdzie z tą gminą do porozumienia a my jako gmina Trzcianka nie będziemy mieć możliwości negocjowania czegokolwiek. Zwrócił uwagę, że warto ten temat bardzo dokładnie przeanalizować.

Pan Witold Putyrski dodał, że jeśli rada chce odmówić pozytywnego uzgodnienia projektu uchwały, to rzeczywiście w oparciu o nasze studium ciężko znaleźć argumenty za tym, żeby tego projektu nie uzgodnić.

Ad 6) Zamknięcie posiedzenia

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodniczący komisji zamknął posiedzenie komisji.

Protokolant
Ewelina Ćwiek

Przewodniczący Komisji
Wincenty Kilian